

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^or. 136.

29. Listopada 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 20. Listopada. —

NN. Cesarstwo Ichmość przybyli tu wczoraj w południe w pożądanem zdrowiu z Preszburga.

Dniem wprzódę powrócił tu Król węgierski i następca tronu innych państw ces. anstryjackich.

Za najwyższym rozkazem przywzieje Dwór żałobę po Franciszku I. (Januaryuszu Józefie, Królu Oboję Sycylii) dnia dzisiejszego, 20. Listopada, i takową nosić będzie przez siedm tygodni z odmianami, mianowicie: przez trzy tygodnie, t. j. od 20. Listopada aż włącznie do 10. Grudnia grubą, od 11. Grudnia aż do 7. Stycznia 1831 włącznie cienką. Wilije odprawione będą w d. 22. t. m. wieczorem o godzinie 5tej, a nabożeństwo żałobne 23. t. m. rano o godzinie 11tej w kościele parafjalnym przydwornym.

Dyrekcya uprzywilejowanego anstryjackiego banku nar. spaliła w d. 23. Listopada b. r. o godzinie 9tej rano w domu na stoku przed bramą karolińską, wykupionych przez siebie pieniędzy papirowych dziesięć milionów złotych ryńskich w obecności c. k. Komissarzy i c. k. centralnej nadworniej Izby rachunkowej kredytu i Stanu.

W Likwidaturze uprzyw. anstryjackiego narodowego banku nie będą począwszy od 20. Grudnia 1830 ani opisy, ani prenotacje akcji przyjmowane, ani kupony wydawane.

Opisy i prenotacje, jakoteż wydawanie kuponów rozpocznie się znowu z d. 3. Stycznia 1830.

Przypadająca na bieżące półrocze 1830 dywidenda, będzie bezpośrednio po postanowieniu wydziału bankowego na posiedzeniu mającém się odbyć w dniu 10. Stycznia 1831 ogłoszoną i wypłaconą. W Wiedniu d. 18. Listopada 1830.

(Następują podpisy.)

Podług gazety wiedeńskiej z d. 20. b. m. przybyli do tej stolicy w d. 18. t. m.: Marmont, Marszałek francuzki i Delaru, Pułkownik francuzki z Hagi.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburška z d. 19. Listopada donosi: »JKMość młodszy Król, Ferdynand V., opuścił wczoraj rano o godzinie 9tej nasze miasto i udał się do Wiednia. — Wczoraj w d. 18. wieczorem o godzinie 5tej na 27mym wspólnym posiedzeniu Sejmu otworzono i przeczytano dwie najwyższe rezolucyje; pierwsza obejmje najtąskawsze oświadczenie najwyższego potwierdzenia względem ofiarowanych przez Stany państwa w skutek trzeciego punktu królewskich propozycyj 48000 ludzi rekrutów; druga zaś, najwyższe postanowienie względem zażeń i postulatów, które jeszcze przez przeszły sejm nie były rozpoznane. Poczém JW. Jan Pechy, kawaler orderu król. węgier. S. Szezešana i Obergespan komitatu Marmaroskiego, zdał sprawę względem miasteczka Tarpa, przyłączonego do komitatu Szathmaroskiego.

Dostrzegacz anstryjacki z d. 22. Listopada zawiera następujący artykuł: Niektóre dzienniki paryzkie, mianowicie: *Courrier francais*, mówiły w ostatnich dniach o wyraźnym nieporozumieniu i nader nieprzyjemnem spotkaniu się Posłów dwóch wielkich europejskich Mocarstw w Paryżu. Chociaż w tém opowiadaniu nie wymieniono imion, wszelako dano tak oczywiście do zrozumienia, że myślano o Posłach anstryjackim i rossyjskim. — Na ten nowy ptód kłaustwa nie odpowiedzielibyśmy ani słowa, gdyby inne pismo paryzkie (*Messenger des Chambres* z d. 13. t. m.) nie było zbijało tej bajeczki, i zbijanie to tak ułożyło, że w umyśle czytelnika powstać może jeszcze zawsze wątpliwość, czyli w tém nie ma jakiej prawdy.

Z tego powodu upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że powyższe opowiadania są zupełnie bezzasadne. Najściślejsze stosunki przyjaźni, trwające między dworami Austrii i Rossyi, są najlepszą rękojnią przyjaźnego porozumienia się między obustronnemi reprezentantami, które, wyraźnie możemy o tem zapewnić, ani na chwilę nie było naruszone.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Najnowsze, do d. 17. Października dochodzące Numera gazet Nowo-Yorkskich, zawierają odezwę Prezydenta Zjednoczonych Stanów, przez którą porty owego kraju od dnia odezw (5. Października) dla handlu angielskiego stosownie do zawartej między obudwoma rządami ugody otworzone i wszystkie dawniejsze ustawy amerykańskie względem handlu między Zjednoczonymi Stanami a osadami angielskimi zostają cofnione.

Gazety zaś Jamaickie dochodzące do d. 27. Września, zawierają ważne wiadomości z Kolumbii, odwołujące się w tej mierze na listy z Kartaginy z d. 8. Września. Pułkownik Ximenes szedł ku Bogocie z batalijonem, który się oświadczył przeciw stronnictwu liberalnemu, panującemu w Kolumbii. Z nim połączył się Pułkownik Johnston z oddziałem jazdy. Zamknęli oni Bogotę i przecięli jej wszelkie związki. Wraz departamenta Boyaka i Kartagina oświadczyły się za Boliwarem, gdy w związku z nimi i równie na korzyść Boliwara poczęły się reakcje w Wenezueli, gdzie miano Jenerała Paez w podejrzeniu, iż od dawnego czasu przeciw opinii publicznej postępuje z Boliwarem. W d. 27. Sierpnia zaszła potyczka pod Bogotą. Wojsko rządowe zostało pokonane, poległo 170 ludzi, raniono 100 i wzięto w niewolę 570, między tymi 40 Oficerów. W d. 28. weszło stronnictwo Boliwara z tryumfem do Bogoty. Prezydent i Wiceprezydent pozostali na teraz na swoich urzędach, Ministrów zaś uwolniono. — W d. 29. panowała spokojność w stolicy; Boliwar jeszcze się nie oświadczył, lecz kazał tylko w Kartaginie ogłosić listy, wzywające go, aby objął ster rządu.

Hiszpanija.

Nadzwyczajny dodatek do *Gazette de Madrid* z d. 30. Października zawiera następujący raport Jenerała Lejtanta de Manuel Llauder, Wicekróla Nawarry i jenerałnego Kapitana Quipuscoi do Ministra wojny: Vera d. 27. Paździer. 1350. »JWPanie! Południe jest w tej chwili, gdy powracam z granicy francuzkiej, gdzie wszystkich rewolucyjonistów pod Miną, Valdesem, Legują, Lopez Banos, Butronem, Sancho, Mancha innymi z całą ich siłą, wyjawszy 200 ludzi, którzy byli pod Pastor i Miną, po większej części cudzoziemców i dwie święte kompanije, złożone z 70 do 80 Oficerów i aspirantów, którzy to miasto byli osadzili, odpartem za wspomnioną granicę. Wczoraj o godz. 4. wyruszyłem przeciwko nieprzyjacielowi, wojsko pod czas dżdżysty,

który przez większą część pochodu trwał, musiało się z największą ostrożnością nocą zbliżyć, aby zapobiedz, iżby nieprzyjaciel nie miał jakiej wiadomości o naszych poruszeniach, i aby mu wszelki odwrót przeciąć. W tym celu dałem rozkaz Marszałkowi polnemu Don Santos Ladrón, aby się udał z mocną kolumną ku Echalar. O 3 kwadranse na głą uderzył ón na to miasto i zamek, którego wszystkie siły buntowników broniły; po silnej z ich strony obronie wziął zamek, w którym zabrał jedno działo, różne zapasy wojenne, broń, wiele odezw i żywności. Nieprzyjaciel wyparty z mostu i domów walczył wciąż i bronił sławnych pozycij pirenejskich, wiodących ku Francyi, złożonych z wielu strasznych wojskowych stanowisk, a na które aby się dostać potrzeba półtorej godziny czasu; atoli 300 strzelców prowincyjnych z trzeciego batalijonu pierwszego pułku gwardyi królewskiej, 400 ludzi dwunastego pułku liniowego i 200 ludzi szóstego pułku liniowego wyparło nieprzyjaciela ze wszystkich stanowisk. Oddział ten postępował z gorliwością i wytrwałością, które tylko pochodzić mogą z zapału, aby Królowi Panu naszemu dać dowód swojej niesplamionej wierności, i całemu wojsku okazać, iż godny był, aby go upoważniono do zachowania świętej rękoiu swojej sławy wśród tych okoliczności. Wszyscy znajdujący się tamże buntownicy zostali z ziemi hiszpańskiej wyparci; znaczna onych liczba to poległa, to ranna, a 40 wzięto w niewolę, między którymi 5 Oficerów. Zabraliśmy dobrze opatrzoną aptekę, połowę, wiele papierów, bydła, wozów z sucharami, wiele bydła jucznego i jedno działo, broń ręczną i amunicyją. Gdyby kolumna, która niepokoiła nieprzyjaciela z tyłu, mogła była dalej się posunąć, ani jeden był nie uszedł. Na wiadomość, że Mina i El Pastor w d. 24. t. m. z 200 ruszyli ku Yrun i znajdowali się na wzgórzach San Mercial, dalem rozkaz Jenerałowi Villalobos ruszyć do Yrun i tamże uderzyć na buntowników; aby im odejść odwrót, posłałem batalijon ku brodowi Bidassoa pod Endelalza. Na granicy spotkaliśmy oddział z miasteczka Oruny, który rozbroił buntowników, którzy tam byli weszli. Posłałem JWPann wykaz straty tych trzech pułków, które do boju należały i polecam waleczne i wierne wojsko względem Króla i Pana. — Boże zachowaj JWPana i t. d.

Llauder.*

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 7. wieczorem Królestwo Ichmość zaszczylicili obecnością swoją teatr królewski, chcąc znajdować się naprzestawieniach dramatycznych

wychowawców królewskiej Akademii muzycznej. Król miał na sobie surdut z gwiazdą orderu podwiązki. Po prawym boku Króla siedział Xiążę Caralath, a po lewym boku Królowej Xiążę Sussex. Królestwo Ichmość przyjęci zostali z radośniami okrzykami. Przed i po przedstawieniu śpiewano, jako zwyczajnie: *God save the King*. Gdy Królestwo Ichmość odjeżdżali, zebrano się kilka set ludzi, którzy po oddaleniu się powozu królewskiego spokojnie się rozeszli.

Podług najnowszych wiadomości z Londynu z dnia 11. Listopada (w *Galignani Messenger*) spokojność stolicy nie była już więcej zagrożoną, i zaufanie na giełdzie powróciło. Konsolidy stały o godzinie 3. z południa 8 3/8, 1/2. — *Courrier* z dnia 11. mówi: »Niektórzy z naszych towarzyszków hawią publiczność doniesieniem, iż Xiążę Wellington podał o swoje uwolnienie; upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że te wszystkie wieści są zupełnie bezzasadne.« — Przeciw Henry Hunt i innym burzycielom pospólstwa wydano podług *Globe* rozkazy, aby ich aresztowano.

Galignani Messenger z dnia 12. t. m. umieszcza w przypisku wyimek z listu z Londynu pod dniem 10. Listopada o godzinie 4. z południa pisanego, który w przeszłym numerze gazety naszej udzielone wiadomości o zupełnym uspokojeniu w tej stolicy tumultów, potwierdza. Wyjawszy rozruchy, zaszło jeszcze we Wtorek wieczorem, lecz które nie miały niebezpiecznego charakteru, i przez policyjną łatwo utłumione zostały, był Londyn tak spokojny, jak w zwyczajnych czasach.

W dniu 8. zebrana się tajna rada dwa razy, mianowicie o godzinie 4. z południa i o w pół do 11. wieczorem; obadwa posiedzenia trwały blisko dwie godziny.

Wczoraj w południe przybyły z Woolwich do Tower dwa oddziały artylerji i dwie kompanije saperów i minijerów, dla zastąpienia tamże oddziałów gwardji, które mają gdzie indziej być użyte. Bassin Toweru napełniony jest wodą i znaczna ilość robotników zajęta jest robieniem bram n wejść, które prowadzą do warsztatu morskigo. Wczoraj dano rozkazy, aby nikogo nie puszczano przez Tower; przybywający podróżni muszą od schodów towarzyskich iść wzdłuż warsztatu aż do bramy żelaznej. Wszystkie gwardyje czyniące służbę w Londynie, otrzymały wczoraj rozkaz, ażeby przez całą noc zostawały pod bronią w swoich barakach; wojsko stojące w Tower otrzymało ten sam rozkaz. Z Brighthon, Windsor i Hampton Court przywołano tu wojska, aby zajęły bliższe kwatery. Bank opatrzone był zeszłej nocy podwójnemi strażami.

Oto jest list Lorda Majora do Xięcia Welling-

tona, na który odpowiedział mu P. Peel (jakeśmy w przeszłym numerze doniesli): »Milordzie! W skutek stanowiska mego jako Lord Major, którym zostałem mianowany, otrzymuję niezliczone, poczęści ustne, poczęści pisemne doniesienia względem dnia 9. t. m., i dla tego poważam się pisać do Waszej Xiążęcej Mości. Chociaż sposób myślenia wszystkich znacznych obywateli londyńskich jest prawy, nie może jednak być rzeczą tajną, iż tak tu jak i na prowincji znajduje się znaczna ilość ludzi oddanych rozpaczyniepohamowanej, dla których pożądaną jest każda sposobność czynienia rozruchu i zamieszania. Gdy tedy wszyscy dobrze myślący ubiegają się o to w starém mieście, aby przy nadchodzącej sposobności, swoją prawosć na jaw okazać, zamysłają inni, jak się dowiadują ze strony owych niegodziwych, korzystać z tej sposobności i uczynić napad na osobę waszej Xiążęcej Mości.«

W skutek listu Ministra Peel odprowadzono dnia 8. radę gminną. Dla objaśnienia swego postępowania Lord Major oświadczył, iż z rozmaitych stron miasta otrzymał pisemne doniesienia, z których w niejednym oświadczone, iż J. K. Mość przyjęty będzie z najwyższymi wyrazami prawosći, lecz przyjęcie Xięcia Wellingtona będzie wcale innego rodzaju. Inne doniesienia mówiły wprost, iż banda zdesperowanych i niegodziwych ludzi, napadnie na Xięcia. Z tego więc powodu pisał do Xięcia, miawszy wprzód rozmowę z Panem Peel, w której tenże powiedział: »Cóż mamy czynić względem Xięcia Wellingtona?« Gdy potem odczytano pismo Lorda Majora do Pana Roberta Peel, rzekł alderman Galloway, iż było w samej rzeczy obowiązkiem obywatelstwa, otworzyć w tej mierze swoje zdanie rządowi; lecz Lord Major będzie sam żałował, iż się nie poradził wprzód aldermanów, albo wybranych z ich grona. Chciał tylko Xięcia przestrzedz, ażeby z ostrożnością przejeżdżał przez owe części stolicy, gdzie nowa policyjna tak jest nienawidzona: (Oznaka niechęci.) Na pytania, które P. Stevens zwrócił do zgromadzenia, okazało się takowe bardzo przychylném Xięciu i niechętném myśli doradzania, ażeby się nie znajdował na uczcie, tylko P. Galloway był innego zdania, równie jak i P. Leader i P. Pearson, który rzekł, iż sam pisał do Xięcia w sposobie odradzającym, co do jego oświadczeń w parlamencie. Postanowiono potem, okazać J. K. Mości niezumnieszoną przychylnosć obywateli londyńskich i zganić postępowanie Lorda Majora. Kiedy zaś nastąpić ma wielka uczta w mieście Londynie, jest dotąd niewiadomo.

Najznamienitsi mieszkańcy Londynu i Westminsteru zamysłają utworzyć liczną gwardyją przy-

boczną dla Królestwa Ichmość, gdyby przybyć chcieli do Guildhall.

Marszałek Bourmont przybył z dwoma swoimi synami Karolem i Adolfem w dniu 8. t. m. z Gibraltaru do Portsmouth, z kąd nazajutrz zamysłał odjechać do Londynu.

Messenger des Chambres z dnia 11. t. m. zawiera następujący list z dnia 6. Listopada: »PP. Bresson, Sekretarz francuzkiego poselstwa w Londynie i Cartwright, Sekretarz angielskiego poselstwa w Hadze, pojechali dnia dzisiejszego do Kaletu. Jadą do Bruxelli do rządu tymczasowego, dla udzielenia mu protokołu narad, jakie tutaj zaszyły między Pełnomocnikami pięciu dworów (Austrii, Francyi, Anglii, Pruss i Rosyi) z przybraniem Pošta Niderlandzkiego. — Protokół ten wzywa strony walczące w imieniu ludzkości do zawarcia zawieszenia broni, siły zaś ich wojenne, rozdzielone zostaną przez granice, jakie istniały w czasie pokoju paryzkiego z dnia 30. Maja 1814, między posiadłościami panującego Monarchy zjednoczonych prowincyj a prowincyjami belgijskimi. Tym sposobem Maestricht, Venleo i Flandryja holenderska pozostaną na północy tej linii, cytadellę zaś antwerpijską muszą Hollendrzy w dniach dziesięciu opuścić.

Francyi.

W dniu 10. Listopada o 3. godzinie z południa przyjmował Król na prywatnem posłuchaniu Hr. Ofalia, Pošta hiszpańskiego, który wręczył J. K. Mości list J. K. Wys. Xięcia Lukki, zawierzytelniający go w charakterze pełnomocnego Ministra J. K. Wyrok. na dworze francuzkim. — W dniu 12. Listopada w południe podał Królowi P. Oertling, Minister rezzydent J. K. W. Xięcia Meklenbursko-Szweryńskiego list swojego Monarchy, przez który zawierzytelnionym jest na francuzkim Dworze.

Monitor z dnia 11. t. m. zawiera następujące królewskie postanowienie z dnia 9. Listopada: »Ludwik Filip, Król Francuzów. Zważywszy, że Hr. Kergorlay, były Par Francyi i PP. Brian, Genoude i Lubis, jako sprawcy i współwinni przestępstwa w artykule 4. ustawy z dnia 25. Marca 1822. karą zagrożonego, są do sądu pociągnięni; zważywszy wyrok z dnia 5. Listopada, na mocy którego sąd królewski paryzki ogłosił się za niewłaściwy, aby Hr. Kergorlay i jego współobwiniionych sądził, opierając się na okoliczności, że pierwszy podówczas, gdy tenże popełnił przestępstwo, jeszcze nie był utracił charakteru Para Francyi; na raport Naszego Wielkiego Pieczętarza i Ministra sprawiedliwości postanowiliśmy i stanowimy, co następuje: Art. 1) Sąd Parów jest zwołanym. Nieobecni w Paryżu Parowie obowiązani są, skoro nieobecno-

ści swojej nie usprawiedliwią prawną przeszkodą, niezwłocznie tutaj przybyć. 2) Sąd ten przystąpi bez zwłoki do sądowego postępowania względem Hr. Kergorlay, byłego Para Francyi, tudzież PP. Briana, Genoude i Lubis, obwinionych, że list datowany z dnia 25. Września, z podpisem Hr. Kergorlay, Para Francyi, który w *Quotidienne* w dniu 25. Września, a w *Gazette de France* w dniu 27. wspomnionego miesiąca był umieszczony, ogłosili i przez to stali się winnymi przewinienia zagrożonego karą w art. 4. ustawy z dnia 25. Maja 1822. 3) Sąd ten, co się dotyczy instrukcyi i wydania wyroku, trzymać się będzie formy dotąd przez siebie zachowywanej. 4) P. Persil, nasz Jeneralny Prokurator przy król. sądzie paryzkiem sprawować będzie obowiązki naszego Jeneralnego Prokuratora w sądzie Parów, a P. Berville pierwszy Jeneralny Adwokat przy tym samym sądzie, będzie jego pomocnikiem, i pełnić będzie obowiązki Jeneralnego Adwokata, i Jeneralnego Prokuratora pod jego nieobecność zastąpi. 6) Nasz Prezydent rady Ministrów, i Nasz Zachowawca pieczęci i Minister sprawiedliwości, każdy, jak dalece się go dotyczy, upoważnieni są do wykonania niniejszego postanowienia. — Dan w Paryżu w Palais Royal dnia 9. Listopada 1830. — Ludwik Filip. — Na rozkaz Króla: Minister Sekretarz Stanu w wydziale sprawiedliwości: Dupon (de l'Eure).«

Monitor donosi z dnia 10. t. m., iż P. Cosnac złożył Królowi przysięgę jako Arcybiskup w Sens.

Postanowieniem królewskiem mianowany jest P. Baude, Członek Izby Deputowanych, Radzca Stanu w służbie zwyczajnej, Podsekretarzem w wydziale spraw wewnętrznych, a P. Renouard, Radzca Stanu, Jeneralnym Sekretarzem przy Ministerjum sprawiedliwości.

Ministerstwo wojny zajmuje się czynnie urządzeniem wojska. Każdy obywatel będzie na przyszłość ulegał rekrutacyi. Względem przypuszczenia zastępców będą surowe przepisy; każdy, co za drugiego wniędzie powinien mieć lat 30, umieć czytać i pisać i mieć dobre świadectwo zwierzchności. Czas służby z lat 8 zmniejszony na pięć; wojsko wynosić będzie 500,000 ludzi, z których tylko połowa będzie pod chorągwiami. Po 2ch latach służby każdy żołnierz ma prawo do urlopu, atoli nie będąc w korpusie nie będzie pobierał płacy i umudurowania. Czas służby dla dobrowolnie się zaciągających będzie z 5 na 3 zmniejszony, i dla tych, którzy się poświęcają umiejętnościom i mogą ważne akademiczne obaczyć świadectwa. Wszystkie dotychczasowe szkoły wojenne są zniesione, które zastąpi szkoła podoficerów, mająca być w St. Cyr założona.

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Hagi z d. 10. Listopada: »Wczoraj z południa wyjechał ztąd JK Wys. Xiążę Fryderyk do Bredy. Dzisiejszy *Staats-Courant* zawiera królewskie postanowienie, które porty i brzozy prowincyj potudniowych zbuntowanych ogłasza za będące w stanie oblężenia. — Dzisiaj zbiorą się sekcye drugiej Izby Stanów Jeneralnych, a potém sekcye centralne, dla rozpoznania projektów do ustawy, które onym względem budżetu i umorzenia długów na rok 1851 przełożono. Nazajutrz zdana będzie w tój mierze sprawa na publiczném posiedzeniu. — Król Jmć przestał do dyspozycyi Jenerała Chassé 32 krzyże honorowe orderu wojskowego Wilhelma, dla rozdania pomiędzy walecznych, którzy się pod jego rozkazami w Antwerpii i pod tém miastem odznaczyli. Jenerał zaś, jak słycać, w nagrodę uslug ojczyźnie wyświadczonych otrzymał wielki krzyż wspomnianego orderu. — Doniesienie Wice-Admirała Gobius naczelnego dowódcy w Flissyndze, potwierdza wiadomość, że powstańcy opuścili całkiem w d. 6. t. m. miasto Aardenburg i ziemię Flandryjską. Podpułkownik Ledel przedsiębierze wszelkie środki, aby na przyszłość podobnemu najściu powstańców zapobiegł. Czterech zakładników, których powstańcy z Aardenburg do Maldeghem z sobą wzięli, już z tamtąd zostało puszczonej na wolność. — Zeszłego Poniedziałku otworzony został po pierwszy raz Oostvooreński kanał, który prostuje spław między Rotterdamem i Helvoetsluis, i skracá drogę pomiędzy obudwoma miastami przynajmniej o trzecią część. Przez to nowe dobrodziejstwo naszego dostojnego rządu obiecują sobie wielkie korzyści dla handlu Rotterdamskiego. »

— Z Hagi dnia 9. Listopada —

Pod nieobecność Posła Francuzkiego na tutejszym Dworze, Pana Bertin de Vaux, sprawować będzie interesa pierwszy Sekretarz Poselstwa Hr. de la Rochefoucauld.

Nie bez interesowności, jak *Staats-Courant* donosi, jest listowanie, udzielone przez tę Gazetę, między Podpułkownikiem Ledel a naczelnikami powstańców, którzy naszli Flandryją stanu, i jak wiadomo, pobici po dwakroć pod Oostburgiem, cofnęli się do wschodniej i zachodniej Flandryi. Z tego listowania okazuje się, że dowódcy onychże, wyjąwszy Doktora Gregoire z Gandawy, wszyscy są Francuzi, i bynajmniej nie wahają się wojsko pod naczelnym dowództwem Wicehr. Pontecoulant będące nazywać rozbojnikami. Podpułkownik Ledel ostrzega mieszkańców z Maldeghem (wschodniej Flandryi) aby nie przedsiębrali nieprzyjacielskie-

go przeciw holenderskiemu krajowi, albowiem każe poprzerzynać tamy i całą okolicę pod Maldeghem wodą zaleje. Zdaje się potwierdzać, że powstańcy poczynają szanować dawny kraj holenderski, a mianowicie północną Brabancyją; mieli oni gdzie niegdzie popostawiać słupy graniczne z napisem: *Belgium*. — Kommissyja, utworzona w Rotterdamie dla wsparcia rodziny mieszkańców miasta, którzy w pole wyruszyli, nie tylko widzi nadzieje patryjotycznego sposobu myślenia Rotterdamczyków spełnione, ale nawet przewyższone. Dotąd weszło już 60,000 zlt. w dobrowolnych ofiarach, przez co Kommissyja jest w stanie przeszło 300 rodzin ubogich obywateli, którzy wyszli do obozu dawać tygodniowe wsparcie. — W Dordrecht w takim samym zamiarze złożono 10400 zlt. I tutaj wpływają codziennie do Ministerstwa finansów i wojny znaczne dobrowolne dary na potrzeby publiczne.

Gazety Berlińskie donoszą z Bruxelli pod d. 3. Listopada: Dnia wczorajszego przybył tu Baron Stassart. — Jak mówią, dnia wczorajszego udała się deputacyja tutejszego klubu, mając na czele P. Jolly, do P. de Potter, Członka tymczasowego rządu, dla wyrażenia mu swojego nieukontentowania z projektu do konstytucyi, jako też z planu do reprezentacyjnej Monarchii z dwoma Izbami. Oświadczone się bardzo ostro przeciw dziedzicznej Izbie Parów, odrzucono wszelkie znaczenie arystokracji i objawiono życzenie, cofnąć ogłoszony projekt do Konstytucyi. P. de Potter odpowiedział, iż będąc Członkiem komitetu centralnego nie może objawić swego osobistego zdania, nie rozmówiwszy się wprzód ze swoimi towarzyszami; wszelako zapewnia, że prośbę klubu weźmie pod bardzo dojrzałą rozważę. P. Jolly odrzekł na to: »Spodziewamy się, że WPan zrozumiesz dokładnie nasze życzenie, będące życzeniem towarzysztw centralnych, które całą Belgijum pokrywają. Reprezentujemy tych, których rewolucyja na stopień wyniosła; czyż WPan także tak, aby WPana postanowienie utwierdziło zasady tej rewolucyi.« Targi zbożowe nie zdają się być wolnejsze od rozruchów; ponieważ niedawno zniewolony został rząd tymczasowy zagrozić 2 do 5 lat więzieniem, tym, którzy targi zbożowe zaburzają i przeto pośrednio przyczyniać się będą do podrożenia zboża. — Równie i przeciw zaburzeniom w różnych gminach wiejskich południowej Brabancyi wydał Gubernator tej prowincyi surowe rozporządzenie, przez które gminy nie odwołując się jeden do drugiego odpowiedzialne są za swoich mieszkańców. W lasach Henegauskich popelniono zwoju bezprawia; posłano tamże wojsko dla zapo-

bieżenia zupełnemu tych lasów spustoszeniu. — Do Lowanium nadeszło onegdaj 200 ludzi z korpusu Wicehr. Pontécoulant; mają tam dwa dni odpocząć i potem w dalszy ruszyć pochód.

Powszechne uzbrojenie trwa jeszcze w Holendyi, w miastach i na prowincyi. W d. 10. wyszła znowu z Amsterdamu ruchoma kolumna 600 ludzi pod dowództwem Podpułownika Kerkhoven do Niemwegen.

— Z Antwerpii d. 5. Listopada. —

Dziś odbywano dalsze układy z cytadellą. Dowódzca jednej z fregat stojących przed miastem przybył do okopów i dowiadywał się u P. Rogier i władz wojskowych, czy prawda, że potęga ich w Antwerpii nowém wojskiem została wzmocniona. Gdy mu w tym względzie zadowalniających udzielono odpowiedzi, miał także oświadczyć, że cytadella i fregaty nie uzyskały nowych zapasów prochu i bydła na rzeź. Dowódzca udał się następnie z Panem Chozal do cytadelli, dla umówienia się względem wolnej żeglugi statków kupieckich na Skaldzie. W skutek tych układów zawarto umowę. W mieście panuje wielka ponurość i cisza. Dowódcy Brukselczyków przedsięwzięli mocne kroki względem utrzymania spokoju; prawda, iż sprowadzili wiele dział, lecz między temi jest bardzo mało użytecznych, większa część armat jest starych i do służby niezdatnych.

— Z Brukselli d. 10. Listopada. —

Dziś o godzinie 12 1/2 został utworzony Kongres narodowy. Było obecnych 160 Członków, a zatem 40 nie stanęło. P. Gendebien dawniej Członek drugiej Izby Stanów prowincjonalnych, ojciec Adwokata, który jest Członkiem tymczasowego rządu, przydował jako najstarszy wiekiem i mianował czterech najmłodszych Członków Kongressu: P. Nothomb, Adwokata, liczącego lat 25, JX. de Haerne, duchownego, mającego lat 26 i PP. Vilain XIV, i Liedts. mających po 27 lat, tymczasowymi Sekretarzami. — Naradzano się naprzód, czyli Członków tymczasowego rządu, którzy mieli instalować Kongress, wypada przyjmować przez deputacyją. P. Menlaere oświadczył się przeciwnym, gdyż by na tym ucierpiała reprezentacyja narodowa; nie otrzymał jednakże swego zdania, i deputacyja została mianowana. Za jej przewodnictwem weszli Członkowie tymczasowego rządu; na czele ich znajdował znajdował się P. Potter,

który odczytał mowę wstępna. Ogranicza się ona wogóle na skargach miotanych przez pisma belgijskie od rozpoczęcia rewolucyi, na królewski rząd Niderlandzki na wyliczeniu dobrodziejstw, które tymczasowy rząd miał już krajowi wyświadczyc. Nakoniec P. de Potter zapewnił, że rząd tymczasowy przekonał się, iż nie nastąpi wdanie się Mocarstw zagranicznych, tudzież iż jest nadzieja szybkiego ukończenia wszelkich nieprzyjemnych kroków i zupełnego opuszczenia Belgii przez Holendrów. Ostatnia część mowy zajęta szczególniej uwagę przytomnych i była przyjęta głośnymi pokłaskami. Gdy się Członkowie tymczasowego rządu oddalili, wszczęła się rozprawa o to, czyli należy naprzód sprawdzić pełnomocnictwa, lubteż ustanowić regulamin. Przyjęto pierwsze; zgromadzenie podzieliło się na Kommissyje i znalazło wszystkie pełnomocnictwa z wyjątkiem 2 lub 3 w należytój formie. O godzinie wpół do piątej zakończono posiedzenie.

W d. 11. Listopada pończonwiono w Kongresie narodowym w Brukselli, iż urząd Prezydenta Kongressu co miesiąc powinien być odnawiany. P. Surllet de Chokier (z obwodu Zasselt) po trzechkrotném głosowaniu otrzymał większość 103 głosów przeciw 67. Podczas dwóch pierwszych głosowań PP. von Gerlache i von Stassart mieli z nim równą liczbę głosów.

Do Brukselli nadeszła w d. 12. t. m. wiadomość, iż twierdza Venloo została w d. 11. Listopada około południa przez Belgiczyców zajęta.

Stychać, iż Sekretarz legacyi angielskiej P. Cartwright, i Sekretarz francuzkiej legacyi, P. Bresson przybyli do Brukselli i w d. 8. Listop. przedstawieni byli tymczasowemu rządowi.

Z Antwerpii donoszą pod d. 10. Listopada: Wczoraj udał się Oficer floty holenderskiej do pałacu rządu tymczasowego. Powodem do tych odwiedzin było to, iż okręt kupiecki, który na przeciw Cattendyk stał stał na kotwicy, zawinął w Bassin. — Wnijscie to mogło być uważane jako naruszenie *status quo*. Przypadek ten sprawił na giełdzie wielkie wrażenie, ponieważ uważano go, iż może wystawić na niebezpieczeństwo pokój przez zawieszenie broni zapewniony.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: na żądanie, po raz drugi: *Przyjaciele*, Komedyja w 4ch aktach, przez Alex. ilr. Fredra. JP. Zuczłowska występuje po raz czternasty w roli Zofii.